

Sygn. akt X Ga 565/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Majchrzak

Sędziowie: SSO Ryszard Trzebny

del. SSR Agnieszka Staszak

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Wawrzyniak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 29 maja 2014 r. sygn. akt IX GC 1187/12

1. oddała apelację,

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

/-/R. T. /-/ P. M. /-/ A. S.

Sygn. akt X Ga 565/14

UZASADNIENIE

Powód R. G., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Serwis (...) w B., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 7.416,11 zł, z ustawowymi odsetkami od 23 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, oraz kosztów procesu w podwójnej minimalnej wysokości. W uzasadnieniu pozwu podał, że prowadzi naprawę pojazdów powypadkowych. W związku z wypadkiem komunikacyjnym z 21 grudnia 2011 r. zgłosiła się do niego B. T.. Równolegle szkoda została zgłoszona do likwidacji z tytułu OC pozwanemu zakładowi ubezpieczeń. Naprawa została wykonana jeszcze przed otrzymaniem odszkodowania przez poszkodowaną, w związku z czym poszkodowana wraz ze współwłaścicielem pojazdu przelali swoje prawa do odszkodowania na powoda, który tym samym uzyskał legitymację do wytoczenia niniejszego procesu. Powód wykonał naprawę pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...), należącego do poszkodowanej i wystawił fakturę VAT opiewającą na kwotę 8.358,24 zł. Koszt naprawy został szczegółowo wyliczony w kosztorysie E. nr (...) z 21 grudnia 2011 r. (uwzględniającego wyniki drugich oględzin uszkodzonego samochodu). Z uwagi na konieczność korzystania z samochodu w celach medycznych poszkodowana, która była wówczas w trzecim miesiącu

cięży, najęła na czas naprawy samochodu pojazd zastępczy. Powód wystawił z tego tytułu fakturę VAT na kwotę 2.952 zł. Podkreślił, że pozwanemu przedstawiono wszystkie związane z naprawą i najmem dokumenty, w tym dokumenty uzasadniające 16-dniowy najem. Wskazał, że okres naprawy wydłużył się z przyczyn leżących po stronie pozwanego, bowiem przy pierwszych oględzinach przeoczone zostały widoczne szkody, co spowodowało konieczność dokonania ponownych. Pozwany – w ocenie powoda bez podstaw ku temu – bezprawnie uszczuplił należne odszkodowanie o kwotę 7.416,11 zł, bowiem łączny koszt naprawy pojazdu wyniósł 11.310,24 zł. Po pierwszych oględzinach pozwany wypłacił powodowi kwotę 3.204,67 zł, a po drugich oględzinach dopłacił kwotę 689,46 zł. Suma wypłaconych kwot wyniosła 3.894,13 zł. Pełnomocnik powoda wskazał, że powód domaga się różnicy kosztów naprawy i najmu pojazdu oraz kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela.

W dniu 15 maja 2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Od powyższego nakazu w ustawowym terminie, pozwany (...) S.A. w W. wniósł sprzeciw, zaskarżając nakaz w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając stanowisko pozwanego w sprawie jego pełnomocnik przyznał, że szkoda była likwidowana z umowy ubezpieczenia OC sprawcy wypadku komunikacyjnego. Wskazał, że wysokość kosztów niezbędnych do naprawy pozwany ostatecznie ustalił na kwotę 3.894,13 zł, wypłacając ją na rzecz poszkodowanego. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego pełnomocnik pozwanego podniósł, że naprawa samochodu nie może być źródłem wzbogacenia, a zakres koniecznej naprawy zapewnił właścicielowi konieczną rekompensatę. Zakwestionował nie tylko ceny części, koszty robocizny ale też i konieczny zakres naprawy. Jego zdaniem gdyby przyjąć wysokość kosztów naprawy według kalkulacji strony powodowej, wówczas koszty te przekroczyłyby wartość pojazdu w stanie sprzed szkody i wówczas rozliczenie szkody powinno nastąpić według tzw. szkody całkowitej, tj. objąć różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie sprzed szkody w wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Wskazał ponadto, że w sytuacji, gdyby uszkodzony pojazd wykorzystywany był do prowadzenia działalności gospodarczej, koszt najmu pojazdu zastępczego mógłby stanowić koszt pozostający w związku przyczynowym z wypadkiem. W sytuacji, gdy pojazd wykorzystywany był do użytku prywatnego, żądanie obciążenia firmy ubezpieczeniowej kosztami najmu stanowił zachowanie poszkodowanego zwiększające bez uzasadnienia wysokość szkody i nie podlega ochronie prawnej.

W piśmie z 5 września 2012 r., stanowiącym odpowiedź na sprzeciw pełnomocnik powoda cofnął pozew i zrzekł się roszczenia w zakresie kwoty 1.205,87 zł, wpłaconej przez pozwanego w dniu 30 kwietnia 2012 r., tj. w toku trwania procesu. Podtrzymał równocześnie roszczenie o zapłatę odsetek od w/w kwoty za okres od daty wymagalności do daty zapłaty. Podkreślił, że zarzut pozwanego, jakoby poszkodowany wzbogacił się montując te, a nie inne części zamiennie jest irracjonalny. Wskazał, że w kosztorysie powód nie zawarł marży od zakupu części, chociaż miałby ku temu podstawę. Powód nie miał też żadnego wpływu na koszt części zamiennych. W pozostałym zakresie podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Powołał się na wysokość stawek za roboczogodzinę naprawy pojazdu w innych warsztatach na terenie aglomeracji (...), przytaczając dane wynikające z opinii biegłych sądowych w innych sprawach, toczących się przed sądami w Poznaniu. Wskazał, że stawka 120 zł/ rhb należy do średnich stawek rynkowych i statuuje się w nich od półrocza 2008 r. Przytoczył też orzeczenia Sądu Najwyższego potwierdzające stanowisko powoda, iż poszkodowany ma prawo dysponować sprawnym pojazdem niezależnie od celów, do których służył pojazd uszkodzony, w związku z tym ma prawo do korzystania z pojazdu zastępczego w okresie naprawy jego pojazdu.

Wyrokiem z 29 maja 2014r., Sąd Rejonowy w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1/ kwotę 5.828,57zł z ustawowymi odsetkami od 23.01.2012r., do dnia zapłaty,

2/ ustawowe odsetki od kwoty 1.205,87zł za okres od 23.01.2012r., do 30.04.2012r.,

w punkcie II umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 1.205,87zł,

w punkcie III oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w punkcie IV kosztami procesu obciążył w całości pozwanego, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Wydanie wyroku poprzedzone zostało następującymi ustaleniami faktycznymi i rozważaniami prawnymi;

W dniu 21 grudnia 2011 r. współwłaścicielka pojazdu O. (...) o nr rej. (...) B. T. uczestniczyła w kolizji drogowej z winy D. K. - osoby ubezpieczonej u pozwanego. W wyniku kolizji jej pojazd został uszkodzony. Poszkodowana oddała samochód do naprawy w warsztacie powoda i zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi sprawcy - (...) S.A. w W., pozwanemu w przedmiotowej sprawie. Równocześnie zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki F. (...). W dniu 2 lutego 2012 r. poszkodowana B. T. złożyła pozwanemu pisemne oświadczenie, że jest zmuszona do odpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego z firmy (...), bowiem pojazd jest jej niezbędny dla normalnego funkcjonowania rodziny. Wskazała, że wraz z mężem i córką mieszka na Os. (...) w P.. Podniosła, że jest w 3 miesiącu ciąży, co wiąże się z wizytami u lekarza, kontynuuje studia podyplomowe zajęcia w Ośrodku (...) odbywają się w kilku punktach miasta. Wskazała też, że pojazd służy jej do jeżdżenia na zakupy, z dzieckiem i załatwiania spraw w urzędach.

Powód przedłożył pozwanemu dokument prywatny zatytułowany „Zestawienie dni wynajmu pojazdu zastępczego marki F. (...) nr rej (...)”, z którego wynikało, że poszkodowana wynajmowała go w okresie od dnia 2 lutego 2012 r. (data zgłoszenie drugich oględzin) do dnia 7 lutego 2012 r. (tj. do daty otrzymania kosztorysu), następnie przez 3 dni (czas oczekiwania na części), przez 5 dni (w okresie technologicznego czasu naprawy) i przez 2 dni organizacyjne (przewóz samochodu do lakierni, przyjęcie i wydanie samochodu). Łącznie najem trwał 16 dni. Dzień po zgłoszeniu szkody pozwany wykonał oględziny pojazdu, które z przyczyn tkwiących po stronie ubezpieczyciela (przedstawiciel ubezpieczeniowy sporządził je niestarannie) musiały zostać powtórzone. Ubezpieczyciel nie poinformował pozwanego o zamiarze rozliczenia szkody jako całkowitej, przyjął też konkretną wartość wyjściową uszkodzonego pojazdu (wartość sprzed zdarzenia) – 8.400,00 zł. - Dowód: dokumenty w aktach szkodowych pozwanego nr (...), oświadczenie poszkodowanej (k. 14), zestawienie (k.25), wydruk korespondencji mailowej (k.101-103).

W dniu 24 lutego 2012 r. powód zawarł z poszkodowanym umowę cesji wierzytelności pieniężnej związanej z likwidacją szkody komunikacyjnej nr (...) z dnia 21 grudnia 2011 r., dotyczącej pojazdu O. (...), nr rej. (...). -Dowód : umowa przelewu wierzytelności (k.8). Po dokonanej naprawie powód - w oparciu o kosztorys naprawy sporządzony według E. nr (...) - wystawił poszkodowanemu fakturę VAT nr (...) z dnia 6 marca 2012 r. na kwotę 8.358,24 zł brutto, z terminem płatności w dniu 20 marca 2012 r. i fakturę VAT nr (...) z dnia 6 marca 2012 r. na kwotę 2.952,00 zł brutto, za najem pojazdu zastępczego. Faktura VAT za naprawę pojazdu uwzględniała koszty zakupów części dokonywanych przez powoda w firmie (...) Sp. z o.o. w T. P. i w firmie (...). Za zgodą poszkodowanej powód zdecydował się na zakup części używanych. Stawka za 1-roboczogodzinę w przypadku prac blacharskich i lakierniczych w fakturze (...) określona została na kwotę 120 zł brutto. Powód 29 kwietnia 2009 r. uzyskał certyfikat (...) Izby (...) w W. o tym, iż posiadał podstawy do stosowania w świadczonych w 2008 r. usługach średnią stawkę za roboczogodzinę w pracach blacharskich wynoszącą 131 zł/rhb, że stawka ta w roku 2009 może wynosić 136 zł. Certyfikat został wydany na okres 2 lat od daty wystawienia.- Dowód : kosztorys naprawy (k.11-12), faktura VAT nr (...) (k.9-10), faktura VAT nr (...) (k.15), faktury na zakup części do naprawy pojazdu (k.16-23), certyfikat (k.24).

Po pierwszych oględzinach pojazdu pozwany przyznał pozwanej i zapłacił na konto powoda kwotę 3.204,67 zł. W dniu 8 lutego 2012 r. pozwany przelał na konto powoda kwotę, tytułem dopłaty po II oględzinach 689,46 zł. Stawka za najem pojazdu zastępczego w wysokości 150 zł mieściła się w granicach najniższych stawek obowiązujących wówczas na rynku. -Okoliczność niesporna, dowód : wydruk szczegółów transakcji na koncie powoda (k.26), akta szkodowe (k.12 i kolejne nienumerowane), zeznania świadka B. T. (k. 246-247).

Biegły sądowy P. B. (1) sporządzając opinię wskazał wartość pojazdu przed kolizją, określając ją na kwotę 8.700 zł, a więc wyższą, niż przyjęta przez ubezpieczyciela (8.400,00 zł), a wartość pozostałości na kwotę 2.200 zł. Ustalając koszt naprawy spornego pojazdu biegły ocenił go w trzech wersjach : przy zastosowaniu części oryginalnych – kwota 9.567 zł netto (11.767,41 zł brutto), części alternatywnych – kwota 8.212,16 zł netto (10.100,96 zł brutto) i części używanych – kwota 6.485,02 zł netto (7.976,57 zł brutto). Biegły ustalił też (biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności, włącznie

z dwukrotnymi oględzinami pojazdu) całkowity czas naprawy spornego pojazdu, określając go na 19 dni, przy czym tylko przez 16 dni naprawa realnie trwała, a uszkodzona korzystała z pojazdu zastępczego. Biegły potwierdził, że to program komputerowy dotyczący wyceny narzuca określenie, czy szkoda jest całkowita, czy też nie. Zeznał też, że system urealnia wyceny i redukuje je według okresu eksploatacji pojazdu, jego wieku i klasy. Z jego zeznań wynikało, że nie ma zakazu stosowania do naprawy części używanych. Przy ocenie stawki za roboczogodzinę biegły przyjął początkowo stawkę za 1 rhb 110/120 zł (k. 130 akt i k. 9 opinii), ale ostatecznie stawkę 110 zł za jedną roboczogodzinę. - okoliczność niesporna, dowód : zgłoszenie szkody k. 1-5 akt szkodowych, opinie w innych sprawach (k.66-91). - Dowód : opinia (k.122-158), zeznania biegłego P. B. (k.197-198).

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie w zasadzie nie był sporny pomiędzy stronami. Został ustalony przez Sąd Rejonowy w oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne zgromadzone w aktach sprawy oraz zeznania świadka B. T., opinię powołanego w sprawie biegłego sądowego P. B. (1) oraz jego zeznania. Dokumenty nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności, nie zostały też zakwestionowane przez żadną ze stron procesu. Dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 kpc). Dokumenty prywatne korzystały z domniemania określonego w art. 245 kpc. Zeznania świadka były logiczne i spójne, znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Opinia biegłego była rzetelna i wynikała z wiedzy fachowej biegłego, Nie została zakwestionowana przez żadną ze stron procesu, a w ocenie Sądu Rejonowego była w pełni przydatna do rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie sądu I instancji spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się nie do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową (pозwany swojej odpowiedzialności nie kwestionował), ale do ustalenia, czy powód miał prawo obciążenia pozwanego kosztami wynikającymi z naprawy samochodu, w tym kosztami obowiązującego w jego warsztacie cennika robót w zakresie robocizny, a także, czy istniały podstawy do obciążenia pozwanego kosztami najmu pojazdu zastępczego wynajętego przez poszkodowaną.

Bezspornie poszkodowany w wyniku zdarzenia miał prawo domagania się od ubezpieczyciela odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez osobę kierującą samochodem posiadającym ubezpieczenie OC u pozwanego. Wynikało to z treści art. 805 § 1 i 2 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Zakres odszkodowania określony jest przepisem art. 361 § 1 kc, zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu Rejonowego taką stratą był koszt doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed daty zdarzenia.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w aktach również pod kątem legitymacji czynnej powoda sąd ten uznał, iż w przedmiotowej sprawie doszło do skutecznej cesji wierzytelności, a powód wstąpił w prawa i obowiązki swojej poprzedniczki prawnej. Zgodnie bowiem z treścią art. 509 § 1 kc wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Z § 2 tego przepisu wynika, że wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W wyniku przelewu wierzytelności prawo do tego żądania w całości przeszło na powoda. W ocenie sądu poszkodowana miała prawo wyboru sposobu naprawy – w tym przypadku zadecydowania, że naprawa ma się odbyć z użyciem części używanych – zakazu stosowania takich części żadne przepisy nie przewidują. Wartość tej naprawy – jak wynikało z opinii biegłego – nie przekroczyła wartości pojazdu i zamykała się kwotą 7.976,57 zł brutto. Powyższe ustalenie wystarczyło – w ocenie Sądu Rejonowego - do uznania roszczenia powoda w zakresie kosztów naprawy za w znacznej części zasadne. Sąd Rejonowy podzielił w tym zakresie w pełni stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie sygn.

akt IIICZP 32/03, zgodnie z którym „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenia pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (OSNC 51/4/2004). Jeśli chodzi o drugą część roszczenia, tj. roszczenie o zapłatę z tytułu wynajmu pojazdu Sąd Rejonowy w całości podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w szeregu orzeczeń, w tym w przytoczonych przez powoda orzeczeniach z dnia 17.08.2007 r. w sprawie sygn. akt I C 1049/07 oraz z dnia 17.11.2011 r. w sprawie sygn. akt III CZP 05/11. Jeżeli poszkodowany zakupił własny samochód i użytkował go, zdarzenie komunikacyjne, którego nie był sprawcą nie może pozbawić go pojazdu nawet, jeżeli nie prowadzi on działalności gospodarczej, a wykorzystuje pojazd wyłącznie do celów prywatnych. Gdyby samochód nie był mu potrzebny, zapewne nie dokonałby zakupu. W ocenie sądu poszkodowana nie była zobowiązana szczegółowo wyjaśniać, do jakich celów i z jakiego powodu pojazd był jej niezbędny. Dodał, że posiadanie samochodu nie jest traktowane jako posiadanie przedmiotu luksusu, ale posiadanie przedmiotu codziennego użytku. Dodatkowo jednak również argumenty przedstawione przez powoda w pełni przekonywały do przyjęcia stanowiska, że zastąpienie jej pojazdu w okresie naprawy samochodem zastępczym znajdowało pełne uzasadnienie. Czas naprawy biegły wyliczył na okres dłuższy niż 16 dni, kiedy to pojazd był wynajęty, a więc roszczenie o zapłatę kosztów najmu za 16 dni było w pełni zasadne. Pozwany nie wykazał też, że powód żądał z tego tytułu zawyżonych stawek najmu, a z zeznań poszkodowanej wynikało, że jej mąż dokonał sprawdzenia stawek na rynku, a oferta powoda była najkorzystniejsza. Pozwany nie zakwestionował ostatecznie stawki dziennej najmu w kwocie 150 zł, nie odniósł się do zeznań pozwanej, która twierdziła, że oferta powoda była najkorzystniejsza, a na rozprawie w dniu 6 czerwca 2014 r. oświadczył, że jeżeli w ogóle koszty najmu przysługują, to tylko za 3 dni naprawy – nadal nie odnosząc się do stawki. Kwestię długości naprawy (pozostawiania pojazdu w warsztacie powoda) biegły wyjaśnił w opinii.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że należna powodowi kwota to 10.928,57 zł (7.976,57 zł z tytułu naprawy i 2.952,00 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego). Z tej kwoty pozwany zapłacił w dwóch ratach przed procesem kwotę 3.894,13 zł (najpierw 3.204,67 zł, później 689,46 zł), a w trakcie procesu - w dniu 30 kwietnia 2012 r. - kwotę 1.205,87 zł. Odsetki ustalone zostały zgodnie z zasadą wynikającą z art. 481 § 1 kc. Zgodnie z treścią art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe (§ 2 tego przepisu), świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. W przedmiotowej sprawie szkoda została zgłoszona przez poprzedniczkę prawną powoda w dniu 21 grudnia 2011 r. a już 22 grudnia 2011 r. odbyły się pierwsze oględziny pojazdu dokonane przez likwidatora szkód z ramienia pozwanego. Gdyby zostały przeprowadzone rzetelnie nie istniałaby konieczność ich ponowienia, co miało miejsce w dniu 3 lutego 2012 r., dzień po zawiadomieniu ubezpieczyciela o konieczności ich dokonania. Pozwany nie wykazał, aby drugie oględziny wiązały się z ujawnionymi po rozebraniu pojazdu dodatkowymi uszkodzeniami, których likwidator nie mógł widzieć w trakcie pierwszych oględzin. Od daty zgłoszenia szkody biegł więc termin do jej likwidacji, a pozwany nie wykazał, aby przekroczenie tego terminu wiązało się z brakiem możliwości wyjaśnienia w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia (art.817 § 2 kc). Ostatecznie z oświadczeń pełnomocnika powoda i zeznań poszkodowanej nie wynikało, iż tylko przez 16 dni realnie wynajmowała pojazd od powoda. Pozwana twierdziła, że oddała pojazd do naprawy i uzyskała zastępczy, a fakt, że powód jedynie technologiczny okres naprawy (a nawet okres krótszy niż wyliczył to biegły) uwzględnił w roszczeniu obejmującym najem, wynikał zapewne z wiedzy powoda, iż jedynie w tych ramach szkoda może być skutecznie dochodzona.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów Sąd Rejonowy orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku. W toku procesu, w związku z częściową zapłatą dokonaną przez pozwanego pełnomocnik powoda cofnął pozew i zrzekł się roszczenia w zakresie kwoty głównej 1.205,87 zł, która to kwota odjęta została od kwoty głównej. Zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Jak wynika z art. 203 § 1 kc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. W przedmiotowej sprawie przesłanki z w/przytoczonych przepisów

zaistniały, w związku z czym, na ich podstawie orzekł, jak w pkt II sentencji. W pozostałym zakresie w oparciu o opinię biegłego - uznał roszczenie powoda za niezasadne i orzekł, jak w pkt III sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt. IV znajdowało uzasadnienie w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie natomiast z art. 108 § 1 kpc sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. W tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana w części, zaskarżając wyrok w części, a mianowicie :

a/w pkt.I.I wyroku ponad kwotę 4.352 zł , czyli co do kwoty 1.476,57 zł wraz z odsetkami

b/w pkt.IV wyroku w zakresie obciążenia strony pozwanej kosztami procesu w całości i w konsekwencji wniosła o :

1/ zmianę zaskarżonego wyroku w pkt.I .1 i oddalenie powództwa ponad kwotę 4.352 zł,

2/ zmianę zaskarżonego wyroku w pkt.IV i rozłożenie pomiędzy stronami kosztów procesu adekwatnie do stopnia wygrania sprawy przez każdą z nich,

3/ zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg. norm przepisanych

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła :

a/ naruszenie prawa materialnego , a mianowicie art. 363 § 1 kc – przez niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu rozliczenia przedmiotowej szkody na zasadzie kosztów naprawy z użyciem części używanych w sytuacji, kiedy użycie takich części nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody , a dokonanie naprawy przywracającej pojazd do stanu sprzed szkody , czyli przy użyciu części nowych -jest ekonomicznie nieopłacalne,

2/ naruszenie prawa procesowego- art. 100 kpc przez nierozliczenie kosztów procesu adekwatnie w stosunku do stopnia uwzględnienia powództwa.

W ocenie pozwanej zaskarżony wyrok jest niezasadny , wydany z naruszeniem wskazanego przepisu prawa materialnego. Koszty procesu zostały natomiast rozliczone nieadekwatnie do stopnia uwzględnienia powództwa. Niekwestionowanym winno być , iż zgodnie z ukształtowanym poglądem orzecznictwa i doktryny - w przypadku szkód komunikacyjnych w sytuacji kiedy koszty naprawy pojazdu przekraczają jego wartość w stanie sprzed szkody - rozliczenie szkody (odszkodowania) następuje nie jako zwrot wartości kosztów naprawy (bo ta jest ekonomicznie nieopłacalna) ale na zasadzie tzw. szkody całkowitej (różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie sprzed szkody i wartością pojazdu uszkodzonego). W ocenie pozwanej w taki sposób winna być również rozliczona przedmiotowa szkoda albowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało , iż koszty naprawy przywracającej pojazd do stanu sprzed szkody -przekraczają wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym . Sąd I instancji tymczasem dokonał rozliczenia przedmiotowej szkody na zasadzie kosztów naprawy - z użyciem części używanych - koszty takiej naprawy nie przekraczają bowiem wartości pojazdu w stanie sprzed kolizji. Zdaniem skarżącej - takie rozliczenie szkody jest sprzeczne z istotą odpowiedzialności odszkodowawczej. Rozliczenie szkody ma doprowadzić albo do restytucji uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody , albo do wypłaty rekompensaty finansowej adekwatnej do wysokości poniesionej szkody , a nie na czysto hipotetycznym takim rozliczeniu szkody aby poszkodowany uzyskał możliwie najwyższe świadczenie. Pozwana podkreśliła , iż tak z opinii biegłego , jak według tzw. wiedzy powszechnej wynika , iż naprawa pojazdu z użyciem części używanych nie zapewnia przywrócenia stanu pojazdu sprzed wypadku. Powyższe wynika przede wszystkim z faktu , iż części używane z założenia nie podlegają jakiegokolwiek atestacji, ponieważ obrót nimi nie podlega jakiegokolwiek klasyfikacji - nikt nie jest w stanie określić jakości takich części. Co do części używanych

nie jest więc możliwym określenie : jak długo taka część była używana, w jakich warunkach eksploatacyjnych była używana, czy część pochodzi od pojazdu wypadkowego. Części używane nie podlegają jakiegokolwiek normalizacji. Z wszystkich w/w okoliczności wynika w konsekwencji wniosok , iż nie jest możliwym ustalenie faktycznej jakości takiej części , a w konsekwencji czy zapewni ona (i na jak długo) sprawne i bezpieczne funkcjonowanie pojazdu. Wypada zauważyć , iż niezależnie od wyglądu zewnętrznego części, co konsekwentnie podkreśla się w opiniach biegłych - dużo ważniejszym jest ich struktura wewnętrzna , w tym czy w efekcie długotrwałego użytkowania czy też uczestniczenia przez pojazd np. w kolizjach - nie powstały mikrouszkodzenia , które w konsekwencji w trakcie późniejszego użytkowania skracają żywotność takich części. O ile więc użycie części nowych zawsze zapewnia co najmniej taką samą jakość jak części posiadanych przez pojazd przed wypadkiem o tyle z założenia, naprawa przy zastosowaniu części używanych - nie może zapewnić takiej samej jakości pojazdu jak stan sprzed wypadku. W konsekwencji , w chwili obecnej praktyka orzecznicza jest jednolita w zakresie tej kwestii - ponieważ zastosowanie części używanych nie zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku - nie jest możliwym rozliczanie naprawy wedłu kalkulacji kosztów z użyciem takich części. Mając powyższy wywód na uwadze rozliczenie przedmiotowej szkody winno być dokonane w następujący sposób : szkoda winna zostać rozliczona jako szkoda całkowita, wysokość szkody całkowitej to kwota 6.500 zł. Skoro pozwana wypłaciła wcześniej sumę łącznie 5.100 zł - to dopłata z tytułu szkody w pojeździe winna wynosić co najwyżej 1.400 zł (nie licząc kosztów wynajmu).

Niezależnie od zakwestionowania sposobu rozliczenia szkody przez sąd I Instancji pozwana wniosła także o zmianę wyroku w zakresie rozliczenia kosztów procesu.

W ocenie pozwanej strona powodowa winna być obciążona kosztami procesu w zakresie :

a/ części nieuwzględnionego powództwa w wysokości: 381,67 zł,

b/ kwoty 1.205,87 zł - a więc co do kwoty zapłaconej przez pozwaną po wniesieniu pozwu,

c/ kwoty 1.476,57 zł - czyli kwoty należności głównej skarżonej przedmiotową apelacją.

W zakresie kwot wymienionych pod pozycjami a i c (w przypadku kwoty wymienionej pod poz.c oczywiście w przypadku uwzględnienia apelacji) oczywistym winno być , iż skoro w zakresie tych kwot strona powodowa przegrała sprawę to powinna być obciążona kosztami procesu w zakresie tych kwot. W zakresie natomiast kwoty 1.205,87 zł zapłaconej po wniesieniu pozwu strona pozwana zwróciła uwagę na następujące okoliczności: w/w kwota została zapłacona faktycznie po wniesieniu pozwu ale przed wdaniem się w spór i co najważniejsze przed wydaniem przez sąd nakazu zapłaty. Gdyby więc powód niezwłocznie cofnął pozew - pozwana nie miałaby potrzeby wdawania się w spór co do tej kwoty. Co więcej cofnięcie pozwu w tej części, a więc w konsekwencji zwolnienie pozwanej od potrzeby toczenia sporu także co do tej kwoty - ustało dopiero w dniu 5.09.2012r - a więc po dopiero 4 miesiącach od daty zainicjowania postępowania i około 3 miesiący od daty kiedy strony rozpoczęły spór sądowy co do tej kwoty. W tym stanie rzeczy w ocenie pozwanej również w zakresie tej kwoty kosztami procesu winna być obciążona strona powodowa.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze. W uzasadnieniu powyższego pisma ponownie przedstawił, prezentowane konsekwentnie stanowisko przed sądem I instancji co do sposobu wyboru przez poszkodowanego naprawy pojazdu zamiast kasacji i naprawy przy zastosowaniu części używanych. Uznał też za niezasadne kwestionowanie przez pozwaną sposobu rozliczenia kosztów procesu przez sąd I instancji w sytuacji gdy powód wygrał sprawę w 95%.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie istota zaistniałego między stronami sporu sprowadzała się do stwierdzenia, czy powód mógł domagać się zapłaty przez pozwaną odszkodowania w kwocie koniecznej do naprawy samochodu, czy

też jego roszczenie winno ograniczyć się do odszkodowania w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem, a ceną uzyskaną z likwidacji. Kwestionując żądanie powoda pozwana stanęła bowiem na stanowisku, że naprawa samochodu jest ekonomicznie nieuzasadniona, ponieważ koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu przed wypadkiem (tzw. szkoda całkowita) oraz, iż w związku z tym roszczenie powoda winno ograniczyć się do odszkodowania w postaci różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem, a ceną tzw. pozostałości. Natomiast powód temu zaprzeczał, konsekwentnie wskazując, że koszty naprawy pojazdu nie przekraczają jego wartości przed wypadkiem oraz, iż wobec tego może domagać się od pozwanej zapłaty odszkodowania w kwocie koniecznej do naprawy samochodu.

Podkreślenia wymaga, że w prawie polskim nie sformułowano definicji szkody całkowitej.

Przepis art. 363 § 1 kc stanowi, iż jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zatem kluczową w tym zakresie jest kwestia opłacalności naprawy. W wyroku z dnia 20 lutego 2002 r. (V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15, Prok.i Pr.-wkł. (...), Biul.SN 2002/6/17, M.Prawn. 2002/19/897) Sąd Najwyższy wskazał, iż „Jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku”. Ponadto w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 r. (III CZP 76/05; LEX nr 175463) Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów odmawiając podjęcia uchwały na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Ubezpieczonych wskazał, iż „Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania.”.

Rozstrzygnięcie powyższej, spornej między stronami kwestii, niewątpliwie wymagało wiadomości specjalnych i zasięgnięcia w związku z tym opinii biegłego. Sporządzając w przedmiotowej sprawie opinię biegły stwierdził, że koszty naprawy przedmiotowego pojazdu przy użyciu części używanych, wyniosłyby kwotę 6.485,02 zł netto (7.976,57 zł brutto), zaś wartość rynkową tego samochodu przed szkodą powstałą w wyniku zdarzenia z 21 grudnia 2011 r. określił na kwotę 8.700 zł brutto. Zgodnie ze sporządzoną przez biegłego sądowego opinią koszty naprawy pojazdu przy użyciu części używanych nie przekraczały zatem jego wartość przed wypadkiem. Nie można zatem przyjąć, jak to wywodzi pozwana, że koszty poniesione na naprawę samochodu nie były celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji, w której pozwana koncentrowała się na podważeniu możliwości dokonania naprawy przy użyciu części używanych wskazać należy, że obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody, stąd skoro powód zdecydował się dokonać naprawy przy użyciu części używanych, a według opinii biegłego sądowego, wykonanie naprawy przy użyciu takich części mogło zamknąć się w kwocie 7.976,57 zł brutto, to okoliczność tę uwzględnić należy ustalając wysokość poniesionej szkody. W konkluzji przyjąć należy, że koszty naprawy samochodu ustalone na podstawie opinii biegłego były niższe od wartości pojazdu przed wypadkiem, co pozwalało przyjąć, iż pozostawały one celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Zaś co do zarzutu naruszenia art. 100 kpc wskazać należy, że w myśl zdania drugiego powołanego przepisu, sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Powód wygrał sprawę w wysokości 94,86% i odpowiednio przegrał w wysokości 5,14%. Orzeczenie o kosztach jest zatem w pełni prawidłowe.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, apelację jako bezzasadną oddalił. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono, stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1349).

R. T. P. M. A. S.